

PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7224.

Lwów, sobota, 25 października 1924.

Rok XV.

Francja uznała rząd sowjetów!

Min. Skrzyński o sytuacji politycznej. -- Hołd wojska zwłokom Sienkiewicza. -- Słuchacze tajnego „uniwersytetu“ ukr. bandytami. -- Kto zdradzał tajemnice armji rum. -- Tajemniczy gaz na powierzchni morza.

Pod znakiem jednodniówki.

Lwów, 23. października.

Zapowiedź nowych prób zbliżenia polsko-czeskiego, złożona w Genewie przez naszego Ministra spraw zagr., wywołała efekt dość różny. „Rzeczpospolita“ dopatruje się w tej zapowiedzi ustępstwa p. Skrzyńskiego na rzecz idei Sydy-Skirmunt, ustępstwa przedewszystkiem z własnego stanowiska, któremu dał wyraz najbliższy współpracownik Ministra p. Łukasiewicz w „Przeglądzie Politycznym“. P. Łukasiewicz wykazał podstawową i niedającą się wyrównać sprzeczność racji państwowej, czeskiej i polskiej. W świetle tego poglądu nowe próby zbliżenia byłyby nie szczere i nielogiczne. Natomiast drugi odciam opinii publicznej uczuł się próbami temi zaniepokojony. Pamięta, że w przeszłości przynosiły one rozczarowania i dotkliwe straty.

Ze swej strony wierzymy w szczerść prób p. Skrzyńskiego. I nie lękamy się, że podzieli on smutne doświadczenia swych poprzedników. A uspokaja nas właśnie ten brak przesądów i złudzeń, z jakim p. Skrzyński rozmawiać będzie z p. Beneszem.

Niema mowy o uzgodnieniu polskiej i czeskiej racji państwowej. Obie, zbliżając się we wielu szczegółach, rozchodzą się w rzeczy najważniejszej. „Od swej pierwszej myśli o samodzielnem państwie — rezygnuje „Przegląd wieczorny“ — budowali Czesi przyszłość na silnej Rosji, którą obsługiwali w środku i na zachodzie Europy, tworząc filję jej polityki, a w zamian do-

stając opiekę militarną i targ dla przerastającego ich siły przemysłu. Nadzieją ich w czasie wojny było zwycięstwo caratu, naszą —

jego klęska. W ich plan powojenny wchodziła Polska autonomiczna pod władzą caratu, oraz wielka i potężna Rosja. Koncepcji tej nie zbyli

się, stąd ich wysiłki, aby Polskę osłabić i do wchłonięcia przez przyszłą Rosję przysposobić, stąd kurytarz podkarpacki na wschód, stąd wicherzenia we Wschodniej Małopolsce, stąd utrzymywanie u siebie ognisk irredenty ukraińskiej i białoruskiej...

Koncepcji tej nie zbyli się, dotąd... Niemal dzień każdy dostarcza na to dowodów, o które rozbija się wszelka idylla, wszelka dobra wola. Pozostają więc do ułożenia jedynie te pozycje, które rozbieżność podstawą omijają, licząc się z nią przecież, przyjaciel aktualnego „dzisiaj“.

Pod takim założeniem prowadzone rokowania mogą przynieść niejedną korzyść, a to w dziedzinie gospodarczej, w dziedzinie ochrony mniejszości polskiej w Czechosłowacji, nawet w dziedzinie politycznej, o ile nie angażują dnia jutrzejszego, który Polskę i Czechosłowację postawi we wzajemnej kolizji interesów.

Jeszcze jeden szczegół wypada podkreślić. Największą aktualną przeszkodą w polsko-czeskim porozumieniu było stanowisko Pragi w kwestji ruskiej. Dzisiaj przeszkoda ta powoli zanika. Czesi dokonują poprawki w kwestji ruskiej. Przejawia się ona niszczeniem żywiołu ukraińskiego w Podkarpackiej Rusi z równocześnie forsowaniem żywiołu moskiewskiego. Znalazło to również odzwierciedlenie w stanowisku Pragi do emigracji galicyjskiej.

Jakkolwiek zmiana ta jest jednym dowodem więcej na niezmiennie istnienie czeskiej koncepcji „kurytarzowej“, niewątpliwie ułatwi ona zbliżenie pod hasłem — bez złudzeń.

Wrażenie exposé premiera Grabskiego. O przesileniu rządowym niema mowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. października. (Z.) Otwarcie nowej sesji Sejmu towarzyszyło ogólne zainteresowanie opinią, jak się ukształtuje dalsza sytuacja gabinetu. Korespondent nasz na podstawie rozmowy z szeregiem posłów odniósł wrażenie, że rola Sejmu w niewątpliwym sukcesie skarbowym rządu była niewspółmierne mała w porównaniu z pracą samego Premiera. Już to jest wymowną ilustracją stosunków, jak one ułożyły się między rządem a Izłą. Stąd wniosek, że wiecie niezadowolenia, a nawet niechęci istniejące, ale do obalenia rządu daleko. Mimo wszy-

stko nie wielu jest kandydatów do objęcia tek. pozostawionych przez kolegów p. Grabskiego.

Inna rzecz, iż obecne położenie gospodarcze Państwa wymaga ratunku w stopniu nie mniejszym, niż sytuacja finansowa z przed roku. Być może, że nie wszyscy członkowie gabinetu p. Grabskiego oceniają tę sytuację tak, jak ona się w istocie przedstawia. Premier zdaje sobie niewątpliwie sprawę, że nie wszystkie odcinki terenu jego politycznego działania są należycie obsadzone.

Tajemniczy gaz na powierzchni morza.

NIEZWYKŁA CHOROBA O ŚMIERTELNYCH WYNIKACH. — NIEMIECKIE GAZY TRUJĄCE NA WODZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. października. (Z.) Dzienniki wychodzące w Prusach Wschodnich podają wiadomości o jakiejś tajemniczej chorobie, która — tam pojawiła. Zamotowano do-tychczas kilka wypadków śmiertelnych. Jedne pisma sygnalizują, że

także na powierzchni morza pojawił się jakiś trujący gaz, który pokrywa powierzchnię wody warstwą grubości 50 cm (?). Ci, którzy ten gaz zbadali, oświadczają, że jest on identyczny z tym, którego Niemcy używali w czasie wojny.

Kawiarnia de la Paix

Od dziś codziennie

od godziny 8-mej wieczorem do 1-szej w nocy

Koncert pierwszorzędnej orkiestry „KOSCHA“

z udziałem skrzypka Harry'ego, zwanego królem „Shimmy“.

Znakomita „kawa z pianką“ na sposób wiedeński, czekolada, herbata, wina, likiery i inne napoje pierwszorzędnej jakości.

Od godz. 8 — 9 rano podaje się śniadania urzędnicze dla P. T. Urzędników.

Zwłoki Sienkiewicza w drodze do Polski.

Hütteldorf, 23. paźdz. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 6.30 rano przybył do Hütteldorfu pod Wiednem pociąg, wiozący zwłoki Henryka Sienkiewicza. Wagon został wysłany z Hütteldorfu drogą okrężną na dworzec Franciszka Józefa. Dzisiejsze wiedeńskie dzienniki poranne zamieszczają artykuły poświęcone działalności literackiej Sienkiewicza i znaczenie jego dla literatury polskiej i powszechnej.

Warszawa, 23. paźdz. (Tel. G. P.) Pociąg ze zwłokami Henryka Sienkiewicza przybędzie do Warszawy w sobotę późnym wieczorem. Cała spowita w kir poczekalnia dworca przyjazdowego przemieniona będzie w kaplicę, gdzie na katafalku ustawiona zostanie trumna ze zwłokami. Przy trumnie ustawiona będzie straż honorowa. W niedzielę trumna będzie wystawiona na godzinę na widok publiczny na placu przed dworcem. O godz. 2.45 przemówi marszałek Trampezyński, poczem zwłoki ustawione będą na karawan. Kondukt pogrzebowy ruszy o godz. 3 i przejdzie ulicami: Aleje Jerozolimskie, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Plac Zamkowy i Świętojańską do Katedry. Kondukt żałobny zatrzyma się przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie przemówi p. Prezydent Rzeczypospolitej.

POWITANIE ZWŁOK W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, (Tel. wł.) Dziś o godz. 16.40 przybył pociąg wiozący zwłoki H. Sienkiewicza na granicę Czechosłowacji. Z Pragi przybyli przedstawiciele rządu czesko-polskich korporacji itd. Na przemówienia odpowiedzieli delegat komitetu p. Lewicki i p. Pawlikiewicz. Po tym złożono na trumnie liczne wieńce i kwiaty, a orkiestra wojskowa odegrała hymny polski i czesko-słowacki, chór zaś odśpiewał między innymi „Z dymem pożarów”. Zebrani wzniesli okrzyki na cześć Sienkiewicza i narodu polskiego, na co odpowiedział delegat polski.

POMNIK SIENKIEWICZA.

Warszawa, 23. paźdz. (Tel. G. P.) Odbyło się posiedzenie stowarzyszeń literacko-dziennikarskich, a mianowicie: Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, Kasy literatów, Syndykatu dziennikarzy i Związku autorów dramatycznych. Utworzony został komitet, który zajmie się sprawą budowy pomnika Henryka Sienkiewicza. Komitet ogłosi dziś odezwę do społeczeństwa.

P. THUGUTT NIE CHCE WRÓCIĆ DO „WYZWOLENIA”.

Warszawa, 23. października. (Z.) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, poseł Thugutt wzbraniał się nadać swemu listowi, wystosowanemu swego czasu do p. Poniatowskiego takie znaczenie, które umożliwiłoby mu powrót do klubu „Wyzwolenia” w charakterze dawnego jego prezesa.

FRANCJA ZNOSI AMBASADE W WATYKANIE.

Paryż, 23. paźdz. (Tel. G. P.) Komisja finansowa Izby przyjęła 20 głosami przeciw 12 zniesienie kredytu na ambasadę przy Watykanie. Decyzję w sprawie wniosku Bokanowskiego, domagającego się kredytu 4.000.000 na otwarcie ambasady w Moskwie, komisja odroczyła aż do chwili wypowiedzenia się w tej sprawie rządu.

Francja uznała rząd sowiecki!

Nie rezygnuje jednak z pretensji do Sowjetów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. października. (Z.) Z Paryża donoszą, że rząd francuski wystąpił dziś radio-depeszę, uznając rząd sowiecki de iure, zaznaczając jednocześnie, że nie rezygnuje z pretensji obywateli francuskich w Rosji i że będzie podnosił pretensję o zwrot mienia, należącego do obywateli francuskich.

Polska i ogólne rozbrojenie.

Exposé ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. października. (Z.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji zagranicznej p. min. spraw zagr. Aleks. Skrzyński wygłosił przemówienie, w którym przedstawił na wstępie tok obrad V. Zgromadzenia Ligi Narodów, zakończony przyjęciem znanego już protokołu, który to protokół podpisał imieniem rządu polskiego. Protokół będzie prawdopodobnie jeszcze w ciągu tego roku przedłożony do ratyfikacji ciał ustawodawczych.

Aby zrozumieć ducha, który stworzył protokół trzeba się cofnąć wstecz do art. 8. paktu Ligi Narodów, podpisanego przez rząd polski i ratyfikowanego. Pakt ten jest częścią integralną traktatu wersalskiego, na którym opiera się niepodległość Państwa polskiego. Art. 8. paktu mówi, że wszyscy członkowie Ligi Narodów, a zatem i my, uznają konieczność ograniczenia zbrojeń. Mowca określił dzieje dążeń, które w rezultacie doprowadziły do tego paragrafu. Przy udziale Roberta Cecila i Requina ze strony Francji uchwalona została przez III. Zgromadzenie Ligi Narodów rezolucja, która dała podstawę do opracowania przez IV. Zgromadzenie Ligi Narodów

paktu gwarancyjnego.

Wiele państw, a między innymi Anglia, wyraziły poważne wątpliwości. Pakt ów nie rozwiązywał sprawy odpowiedzialności, nie mogąc dać definicji, co to jest najazd — agresja.

W takiej atmosferze zebrali się ostatnio Zgromadzenie Ligi Narodów. Premierzy W. Brytanii i Fran-

cji przedłożyli wniosek 5. września uchwalony na pełnym Zgromadzeniu Ligi. Ustala on, że należy w najbliższym czasie pod przewodnictwem Ligi Narodów

zwołać międzynarodową konferencję rozbrojeniową.

Doszło do pewnego kompromisu między tezą angielską a francuską. Obie chcą pokoju i to pokoju niezbójnego, ale podczas gdy Anglia bardziej szczęśliwie położyła pod względem geograficznym twierdź, że rozbrojenie jest środkiem do pokoju, Francja i my wszyscy, którzy jesteśmy w gorszych warunkach, twierdzimy, że rozbrojenie jest ostatecznym celem, ale do rozbrojenia przystąpić można dopiero, gdy zapewnione będzie zewnętrzne bezpieczeństwo.

To zewnętrzne bezpieczeństwo należy oprzeć na sprawiedliwości międzynarodowej.

Kompromis stanowił, że nie będzie rozbrojenia bez uprzedniego załatwienia sprawy bezpieczeństwa i nie będzie gwarancji bezpieczeństwa bez obietnicy, że odbędzie się konferencja dla sprawy rozbrojenia.

Mysząc o bezpieczeństwie musi się stworzyć system sprawiedliwości, żeby państwa te nigdy napadnięte nie były bez swej winy z powodu jakiegokolwiek polityki agresywnej.

Następnie minister omówił sprawę arbitrażu.

(Dalszy ciąg mowy p. ministra z powodu spóźnionej pory zamieścimy w następnym numerze. — Red.)

Kto zdradzał tajemnice armii rumuńskiej?

Zaoczne skazanie zdrajcy.

Czerniowce, 24. października. (m) Obecnie wyszło na jaw wiele szczegółów, wyświetlających tajemnice początkowego powodzenia „dywersyjnych” napadów sowieckich na pogranicze rumuńskie. Mianowicie wysłędzono, iż niejaki Andryj Kossicki, Rusin z Bernowy nad Dniestrem, przekradał się na teren Ukrainy sowieckiej i zdradzał tam bols-

zewikom ważne tajemnice wojskowe armii rumuńskiej. Znał je tem lepiej, że jako konfident kierownictwa wojsk rumuńskich przez pewien czas czynny był w Chocimiu.

Zdrajca ratował się ucieczką na teren sowiecki. Sąd wojskowy w Czerniowcach skazał go zaocznie za zdradę stanu na dożywotnie ciężkie więzienie.

Jak sowieci oszukały Anglię.

CZICZERIN STWIERDZA, ŻE TRAKTAT Z ANGLIĄ JEST „JEDNOSTRONNIE KORZYSTNY”.

Moskwa, 23. paźdz. (Tel. G. P.) Zasadniczym punktem dyskusji nad exposé Cziczeryna na sesji Weika, stał się traktat anglo-sowiecki. Część

mowców występowała przeciwko ratyfikacji tego traktatu, dowodząc, że nie daje on Sowietom korzyści, natomiast zobowiązuje je do poważ-

nych ofiar. Krytyce przeciwstawił się Łarin i Litwinow. Ten ostatni, broniąc traktatu proponował, aby ze względu na kryzys parlamentarno-rządowy w Anglii odroczyć jego ratyfikację do wyjaśnienia sytuacji. Wreszcie Cziczeryn w powtórnym przemówieniu podkreślił, że traktat anglo-sowiecki stwarza podstawy do korzystnej transakcji, na mocy której republika sowiecka więcej otrzyma niż zapłaci, co w rezultacie sprzawadza się do tego, że rząd sowiecki otrzyma znaczne korzyści, nie zapłaciwszy za nie złamanego szelaga.

I RUMUNJA JEST WINNA..

Moskwa, (Tel. G. P.) Odpowiadając na interpelację zgłoszoną w toku dyskusji odnośnie do stosunków z Rumunją i Czechosłowacją, Cziczeryn oświadczył, że stosunki te stanęły na martwym punkcie. Rumunia wysłała na terytorium sowieckie bandy (!). Czechosłowacja zaś popiera antysowiecką emigrację rosyjską, wołając licząc na bliski upadek bolszewizmu.

WYMIANA BILETÓW ZDAWKOWYCH.

Warszawa, 23. paźdz. (Tel. G. P.) Ministerstwo skarbu ogłasza, iż poczynawszy od dnia 1. listopada rozpocznie się wymiana biletów zdawkowych od 1-go do 50 groszy.

ODKRYCIE Z EPOKI BRONZOWEJ.

Gdańsk, (Tel. G. P.) W pobliżu dworca kolejowego w Pruszezu znaleziono przy robotach ziemnych grobowiec z epeki bronzowej. W grobowcu był szkielet mężczyzny, przy nim zaś ostrze bronzowe.

GESSLER ZOSTAJE W PARTII.

Berlin, 23. paźdz. (Tel. G. P.) Minister obrony krajowej Gessler ogłasza dziś, że pozostaje nadal w partii demokratycznej.

DALSZE USTĘPSTWA DLA NIEMCÓW.

Londyn, 23. paźdz. (Tel. G. P.) Według doniesienia Reutera angielskie koła dyplomatyczne uważają, że dekret w sprawie zniesienia zarządu eksploatacji i zastawów przedsiębiorstw niemieckich ma duże znaczenie i stanowi podjęcie do uregulowania spraw europejskich i wykonania układu londyńskiego.

NADESLANE.

Hurtowna i detaliczna sprzedaż

LAMPER grobowych **ŚWIEC**
Schubuth i Ska
Lwów, Rynek 45. 7512

Dla zwalczania rosnącej drożyzny

N. U. Z. A.

zabezpieczył zapas najlepszej maki krajowej i węgierskiej i sprzedaje członkom w zaplombowanych woreczkach po 10 kg. netto.

Do nabycia we wszystkich sklepach. Większe ilości (powyżej 40 kg.) rozwozimy bezpłatnie do domu. Zamówienia na to w sklepach i w biurze centralnym Jagiellońska 7. 7528

Świeżo odnowiona

RESTAURACJA i pokój do śniadań
(Schapira RYNEK I. 26)

pod kierownictwem

A. KROMERA i J. WÓJCIKA

poleca się Szanownej Publiczności. Objady (z 3 dan i zup.), kolacje do późnej nocy. 7526

P. Stroński opuszcza „Rzeczpospolitą”.

W ZWIĄZKU ZE ZMIANĄ WŁASNOŚCI PISMA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 23. października. (Z.) Dzisiaj „Rzeczpospolita” wydrukowała artykuł wstępny redaktora pośle Strońskiego, w którym p. Stroński stwierdza, że „Rzeczpospolita” sprzedal p. Paderewski p. Korfiantemu. P. Stroński żegna się dzisiaj w imieniu własnem z czytelnikami, oświadczając, że dalej w „Rzeczpospolitej” nie będzie pracował.

Oświadcza on również, że wszyscy współpracownicy podali się do dymisji. Artykuł zawiera cały szereg dat i szczegółów, dotyczących rokowań sprzedaży „Rzeczpospolitej” p. Korfiantemu. Transakcja dokonała się między p. Korfiantem a p. Paderewskim w cztery oczy. Wszystkie pisma notują fakt ten, atakując posła Korfiantego. Dzisiaj nakład „Rzeczpospolitej” z artykułem p. Strońskiego został w połowie zatrzymany przez posła Korfiantego, który nie dopuścił do wysłania „Rzeczpospolitej” na miasto, a szczególnie na prowincję. Popołudniowy numer „Rzeczpospolitej” podpisuje już nie p. Grzegorzczak, lecz p. Strakacz.

PASZPORT KOSZTOWAĆ BĘDZIE 100 ZŁ.

Warszawa, 23. paźdz. (Tel. G. L.) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie, normujące sprawy paszportowe i ustalające cenę paszportu zagranicznego na 100 zł. Paszporty ulgowe i bezpłatne wydawane będą na zasadach dotychczasowych.

TRAKTAT HANDLOWY WŁOSKO-FINLANDZKI.

Rzym, 23. paźdz. (Tel. G. P.) Podpisany tu został traktat handlowy i układ nawigacyjny włosko-finiandzki.

BELGIA PODPISUJE PROTOKÓŁ GENEWSKI.

Paryż, 23. paźdz. (Tel. G. P.) „Petit Parisien” donosi z Brukseli, że poseł belgijski w Bernie otrzymał pełnomocnictwo do podpisania protokołu w sprawie arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Feleton „Gaz. Por.” z d. 25 X. 1924. 2

H. G. WELLS.

Zatruty skarb.

Tłum. Elma.

Mimo, że prawie w bezpośrodku pobliże skarbu dotarli Evans nie doznawał radości, jaką spodziewał się odczuwać. Wysiłek nerwów, na jaki zdobyć się było potrzeba dla wydarcia w walce planu, wyczerpujący trud długiej, kryjomej nocnej przeprawy czołnem, bez zapasów, bez wody — zwały go z nóg, wywierciły mu dziurę w brzuchu, jak to sam określał obrazowo. Zdawało mu się, że go myśl o złocie lśniących sztabach, o których zasłyszal od Chińczyków postawić winna na obie nogi: lecz umysł oporny, ani rusz narzucić sobie nie dawał tematu, wciąż nawracając ku małej rzeczulce, która tam u wzgórza, rozciągała wijącą się zygzakiem wstęgę słodkiej wody: suchość ust

Sluchacze tajnego „uniwers. ukraińskiego” jako bandyci napadają na pocztę.

TAJEMNICZA BANDA NAPASTNIKÓW. — POŚCIG POLICYJNY NATRAFIA NA ZBROJNY OPÓR. — „SŁUCHACZ” Z ARSENAŁEM NABOI KARABINOWYCH. — LWOWSCY HAJDAMACY SPRAWCAMI NAPADU NA AMBULANS POCZTOWY.

Lwów, 23. października.

(t) Jak przed paru dniami informowaliśmy Czytelników, na szosie koło Przemyśla dokonano zbrojnego napadu na dyliżans pocztowy, wiozący większą sumę pieniędzy. Napadający byli ludźmi młodymi, po miejsku ubranymi, w krawatkach, z pierścienkami i mówili po rusku. Śmiało zachowywali się konwojentów udaremniło zamach. Uwiadomione władze policyjne rozpoczęły energicznie poszukiwania w lasach na terenie powiatów przemyskiego i zborowskiego.

Patrole policyjne natknęły się wkrótce na ośmiu uzbrojonych osobników, którzy przywitani posterun-

kowych ogniem.

Pościg doprowadził do zatrzymania na trakcie do Pomorzani niejakiego Piotra Sajkiewicza.

Sluchacza tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Znaleziono przy nim 35 naboju karabinowych i bandaż wojskowy. Wkrótce potem aresztowano Teodora Jaczerę, drugiego członka bandy.

Dochodzenia stwierdziły, iż banda składała się ze studentów ukraińskich, którzy przybyli ze Lwowa i byli sprawcami udaremnionego zbrojnego napadu na wóz pocztowy pod Przemyślanami.

Katastrofa teatralna we Lwowie.

Lwów, 24. października.

(m) Na dziś po południu zwołane zostało posiedzenie subkomitetu komisji teatralnej, na którym referent p. Sznajder przedłożył zamknięcie rachunkowe teatrów miejskich. Wskazuje ono na olbrzymie deficyty, tak, że uchwalona przez Radę miejską subwencja w kwocie 100.000 złotych, która miała wystarczyć na cały rok 1925, wystarczy zaledwie do końca roku bieżącego, a i to jeszcze nie jest rzeczą pewną.

Dyr. Czarnowski zwala ze siebie naturalnie winę za te deficyty, czyniąc za nie odpowiedzialnym Pana

Boga, który dał ładną jesień zamiast deszczu, kinoteatry, które mają dobre programy (lepsze od teatralnych), oraz komisję teatralną, która powinna była te deficyty przewidywać i postarać się o specjalny podatek teatralny, tak samo, jak podatek lokatorski, czynszowy, obrotowy i t. d.

Wiadomość ta jest poważnem, bo opartem na cyfrach „memor” dla tych zwolenników miejsko-teatralnego bałaganu, którzy dotąd w żaden sposób nie chcieli dać wiary głosom, przestrzegającym przed rządami p. Czarnowskiego.

Przyznanie szczebla kolejarzom z wyższem wykształceniem.

Warszawa, 23. października.

W sprawie przyznania pracownikom kolejowym ze studjami akademickimi odmówionego im wyższego szczebla uposażenia, który z okazji wejścia w życie ustawy uposażeniowej otrzymali w swoim czasie urzędnicy z wyższymi studjami

wszystkich innych dyktasterji, dowiaduje się Wasz korespondent, że pomyślnie załatwienie tego słusznego postulatu pokrzywdzonych urzędników zostało już zdecydowane i niebawem ukazać się ma odnośne zarządzenie z ważnością prawdopodobnie od 1. października br.

Z sali sądowej.

Niedoszła rewolucja na Pokuciu.

Lwów, 23. października.

(H) W procesie karnym Wasyla Krawczuka i towarzyszy, oskarżonych o zbrodnię z § 58 u. k., a mianowicie o usiłowanie wywołania powstania na Pokuciu, a względnie o uczestnicwo w tej zbrodni, zeznawali dzisiaj dalsi oskarżeni, którzy się do winy nie poczuwają, twierdząc, że o agitacji Krawczuka nie mieli żadnego wyobrażenia. Oskarżony Zeleniczuk podaje, że Krawczuk mówił z nim wprawdzie wiele o bolszewizmie, że mu jednakże te teorie wcale nie przypadły do gustu. Osk. Fluk, zapytany, czemu nie domógł władzy, że Krawczuk organizuje rewolucję, odpowiada, że niema wogóle pojęcia, co to jest rewolucja. Osk. Hutyniuk potwierdza, że Krawczuk w jego obecności często bluźnił Bogu. Osk. Kiszczuk nie wiedział, że Krawczuk, któremu udzielił noclegu w swojej chacie, jest agitatorem rewolucyjnym.

Z zeznań wszystkich oskarżonych odnosi się wrażenie, że głównym winowajcą jest właściwie pierwszy oskarżony Wasyl Krawczuk, jako emisariusz jakiejś ukraińskiej władzy rewolucyjnej szerząc wśród ciemnych huculów hasła i teorie, których ci wcale nie rozumeli.

Skradziona czekolada.

(H) W połowie sierpnia 1924 r. skradziono w biurze przewozowem Herscha Schmirera 50 kg. czekolady. Dochodzenia wykazały, że czekoladę tę skradli: Jakob Volken fałse Dominik, Szloma Eisenstein i Izak Kahane zajęci u poszkodowanego. Eisenstein i Kahane zbiegli, a Volken odpowiadał wezwany przed Trybunał karny za zbrodnię kradzieży. Oskarża prok. Janisz, broni dr. Szymon Weiss. Trybunał oskarżonego uwolnił od winy i kary.

Trzeba z tem raz zrobić porządek.

(Od naszego korespondenta.)

Kowel, 22. października.

Policja śledczy w Kowlu zatrzymała na stacji kowelskiej wagon zbiorowy zdążający ze Lwowa-Podzamczu do Brześcia, celem stwierdzenia, czy wagon ten nie został okradziony. Zarządzenie to znajdowało się w związku z mnożeniem się na kresach od dłuższego czasu kradzieżami kolejowemi. Po otwarciu wozu, stwierdzono rozbite paczki z wódkami Baczewskiego, z których kilkadziesiąt flaszek policja odebrała od drażyny konduktorskiej obsługującej ten pociąg.

Kradzieży dokonano w ten sposób, że wyważono drzwi wagonu zapinając kłódkami bezpieczeństwa, nie naruszając wcale plomb.

baśń skończ ła, g yby Chang-Hi błędac przed rokiem po wyb zezu nie był natrafli niespodzianie na sztaby złota, zakopane tam przed dwustu z górą laty. Zdołał odkopać je, zebrać razem wszystkie, poczem ukrył je w innem miejscu, sam jeden z niesłychaną żmudą. Miejsce absolutnie pewne: na ten punkt właśnie Chang-Hi kładł nacisk specjalny. Skarb ukryty jest dobrze, zaś sposób zabezpieczenia go w tej kryjówce jest taj mnicz jemu tylko znaną. Preponował towarzyszom, żeby się w trójkę „na po ów” wybrali: pomogą mu skarb wykopać... Czwartka papie u — własnoręczny plan jego — przechodziła z ręk do ręk — głosy spiskujących poczęły przycichać... Przypoda — jakby s worzone dla takich dwu rozbitków jak obaj Angicy, których aż tam naniosta fala życia, rzucając na losy nieznane — bez comu ni tomu...

(C. d. n.)

* Dużych rozmiarów statki, zwożą e do Hi z an i produktu kopalniane z Meksyku i Peruwji. Przyp. tłum.

Hołd wojska zwłokom Sienkiewicza.

Rzecz ministra spraw wojskowych.

Lwów, 23. października.

Zastępca ministra spraw wojskowych polecił ogłosić w rozkazie dziennym M. S. wojsk. Nr. 130. co następuje:

W dniu 25. bm. wojsko wraz z narodem brać będzie udział w uroczystości sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza z obczyzny do Warszawy.

Pamięć autora Trylogii wyryła się głęboko w sercach odrodzonego żołnierza naszego.

Nie zapomniemy nigdy, że On to pierwszy cisnął sноп światła w tę długą noc wątpliwości i niewiary, która stała po klęsce powstania styczniowego. Na szale walki o uczucia narodu rzucił wtedy czyn: obraz swojej wiary w siły Polski i męstwo jej żołnierza, który już raz wydobyl ojczyznę z toni „Potopu”. Obraz był tak potężny, że z miejsca porwał młodzież, wywołał echa nawet w chałach wieśniaczych.

Od czasu Trylogii wielu, bardzo wielu myślało już o złożeniu krajowi w ofierze tych poświęceń, które składał mu bohaterowie Trylogii, o wznowieniu tej walki, którą oni wiedli.

Sienkiewicz był pierwszym rzecznikiem tworzenia sił do tej walki, z której owoców dobroczynnych my dziś korzystamy. Stworzył kadry duchowe pogotowia narodowego, które później stanęły do szeregu we wszystkich formacjach polskich wojny światowej.

Z głębokim wzruszeniem oddaje żołnierz polski hołd powracającym dziś na łono Ojczyzny zwłokom Obywatela, który w latach niedoli wychowywał jej przyszłych bojowników.

Skandaliczna afery paszportowa w Rumunii spowodowała liczne dymisje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Bukareszt, 22. października.

(n) W związku z wykrytą niedawno aferą paszportową (mianowicie, jak donieśliśmy, w Bukareszcie sprzedawano fałszywe paszporty dla osób, chcących się wydostać z Rumunii), nastąpiły liczne dymisje wnieśli w tę aferę pośrednio lub bezpośrednio osób. Sensacja dnia jest dymisja podsekretarza stanu Franasoviciu, który wprawdzie osobiście w aferę nie był wnieśli-

ny, lecz jako odpowiedzialny za swój resort, widział się zmuszonym do ustąpienia. Natomiast minister komunikacji Vaitoiaru pomimo, iż jego brat generał bezpośrednio skoń promitowany jest w tej aferze, nie uważał za stosowne ustąpić. Cała ta sprawa stanie się w parlamencie przedmiotem namienionych debat i kto wie, czy nie doprowadzi do przesielenia rządowego.

Wywóz nierogaczyny do Czechosłowacji i Austrii.

(Od naszego korespondenta.)

Dobromil, w październiku.

(s.) Jak się dowiadujemy starostwo w Dobromilu zezwoliło na wniosek Dyrekcji kolei we Lwowie na załadunek i wyładunek żywych zwierząt w stacji Nowe-miasto położonej na odcinku

Przemyśl-Chyrow. To rozszerzenie zakresu czynności ekspedycyjnych w kierunku stacji nastąpiło na życzenie interesentów, gdyż w ostatnich miesiącach wzrósł się na tej stacji wywóz nierogaczyny do Czechosłowacji i Austrii.

Z życia prowincji.

Napad bandycki na pociąg.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 22. października.

(n) Onegdaj przy wyjeździe pociągu towarowego nr. 185 ze stacji Jarosław, wskoczyło do pociągu naprzeciw magazynu kolejowego 3 bandytów, prawdopodobnie celem obrabowania pociągu. Pociąg został przez personal zatrzymany, bandyci

zaś zeskoczyli z wozów i uciekli. Gdy pociąg ponownie ruszył, wskoczyli ci sami 3 bandyci do tylnych otwartych wozów pociągu i wspinając się po dachach wozów, zaczęli zrabować towar z wagonów. Pociąg został ponownie zatrzymany, a bandyci uciekli w pole.

Kronika kołomyjska.

(Korespondencja własna „Gazety Por.”)

Kołomyja w październiku.

Wiece sprawozdawcze posłów sejmowych J. Sanojcy i Pidhirskiego odbyły się tu onegdaj przy licznych udziałach słuchaczy. Wiec posła Sanojcy odbył się staraniem Komitetu miejscowego PPS, pod gołem niebem na rynku kołomyjskim, wiec posła wołyńskiego, Pidhirskiego urządzono w wielkiej sali Kasy Oszczędności. Poseł Pidhirski przemawiał w sposób polakożerezy, przedstawiając „krzywdy” ruskie i wzywając do organizacji pod hasłem „Ne pora Lacham służyć”. Ta też pieśnią zakończono „narodne wiece”.

Koncert L. Zamorskiej i Fr. Bedlewicza wypadł w Kołomyi tak pod względem artystycznym, jak i kasowym bar-

dzo dobrze. Programowi można było zarzucić tylko zbytnią popularność w doborze śpiewanych pieśni i aryj operowych.

Przykra sprawa zawieszona w urzędowaniu urzędnika magistratu p. L. zakończyła się uchwałą Rady miejskiej, na podstawie której restytuowano p. L. w służbie i nadano mu ósmy stopień służbowy, czem zrehabilitowano go zupełnie.

Szkarlatyna w Kołomyi. Mimo 50-ciu wypadków szkarlatyny uchwaliła miejska komisja sanitarna szkół nie zamykać ze względu na lekki przebieg tej choroby, która pociągnęła za sobą tylko jeden wypadek śmiertelny, a w ostatnich dniach zaczęła wygasać.

O czym piszą.

POKŁÓCONA REDAKCJA.

Lwów, 23. października.

W „Rzeczpospolitej” nr. 281. zamieścił p. Wojciech Dąbrowski dłuższy nekrolog, poświęcony Anatolowi France'owi, a streszczający się w takich uwagach:

„... Sława światowa Anatola France'a powstała dzięki zorganizowanemu terrorowi, niepozwalającemu na słowo krytyki przeciw niemu. Trzeci Francuz liczą kartki przepisane przez Anatola France'a z innych książek. Nihilistyczny szal i przeżycie wszystkiemu, co wymaga jakiejś takiej, choćby tylko intelektualnej wielkości duszy. Talent rzemieślniczy, w dalszej części nawet handlowy. Brak plastyki zewnętrznej i daru wewnętrznego wnikać w duszę ludzi i rzeczy. Majostkowość Anatola France'a, gonienie za efektami, tytuły jaskrawe bez związku z treścią. Umarł człowiek zły, który nie potrafił być szkodliwym tyle, co chciał. Właśnie dlatego, że nie był wielki.”

Czytelnik „Rzeczpospolitej” powiedział sobie: dobrze, że umarł ten nadejście przez reklamę zły karzeł — i przeczytał w kilka dni później (nr. 285.) p. t. „France'a o swym świętym pisarzu” mniej więcej, co następuje:

„... W hoj, jaki ogarnął Francję na wiadomość o śmierci największego jej pisarza współczesnego. cała prasa bez różnicy stwierdza, że literatura francuska poniosła niepowetowaną stratę. Umysł święty, subtelny i mądry — nieśmieszny snyderz natchniony przez bogów... artysta i mędrzec... pisarz, który wzniósł na najwyższy poziom sztukę i sztukę francuską... wielki talent, piękny geniusz zdobył sobie sławę, jakiej równie nie znajdziemy na całym świecie... marzył o raj na ziemi... mocarz języka i literatury francuskiej.”

Czytelnik „Rzeczpospolitej” podrapał się w głowę i pomyślał: jak to dobrze, że nie czytam prasy francuskiej. Zamiast fałszywych uniesień i niesmacznych pochlebstw mam w swej „Rzeczpospolitej” prawdę obiektywną i niefałszowaną. W dzień potem (nr. 286.) szukał w art. p. Witolda Hulewicza „Nad tumanem Anatola France'a” dalszej części demaskujących rewelacji p. Dąbrowskiego. I znalazł:

„... odszedł największy z żyjących pisarzy francuskich... prosty i śmiały... myśl jego przenikała cały glob. Sztuka bardzo wysoka, kultura bardzo mądra, mistrzowska jasność rozumienia, kryształowa jasność myśli i doskonała przejrzystość perspektywy twórczej. Świadomie więc i z pełnym zrozumieniem straty, jaką ponosi piśmiennictwo francuskie, łączy się dziś Polska z światem żałobą bratniej Francji.”

Czytelnik „Rzeczpospolitej” wystosował do tej redakcji list z zapytaniem: kim był naprawdę Anatol France. Ale nie otrzymał po prostu odpowiedzi.



urządza w piątek 24 b. m.
we filii
Lwów, Akademicka 2a
próbne gotowanie
KAWY. 7531

Ulica paryska.

Wczesnym rankiem. — Wśród wycia trąbek i syren samochodowych. — Na wsze strony. — Złotne paryżanki. — Gdy nija pora obiadu... — Wieczorem: ulicę paryską bierze w posiadanie „etranger”.

(Korespondencja własna „Gazety Por.”)

Paryż, w październiku.

Nic bardziej nie odzwierciedla nastroju psychicznego Paryża i jego ludności, jak stan w jakim znajduje się ulica, ten wiecznie pulsujący, gorączkowy strumień ludzi i weli kulów. Jest ona zegarem, termometrem i barometrem nastrojów społeczeństwa. W dniach triumfów i entuzjazmów cieszy się i raduje szaleńczą bezgraniczną radością. W dniach smutku i żałoby przybiera nastrojów poważny, smutny, jakkolwiek nigdy cichy ani cmentarny. Zawsze w dniach radości i w dniach smutku żyje swym specyficznym życiem, pokazując nam fazę dziennej pracy,

stadjum całodziennego życia ludności.

Wczesnym rankiem budząca się do gwaru życia, po godzinie rozpoczęcia dziennych zajęć ucisza się, uspokaja i poważnieje. W południe kiedy z uderzeniem godziny 12-tej wielotysięczne tłumy spieszą na półtóra godzinną przerwę śniadaniową, ulica żyje, burzy się, krzyczy tysiącami różnorodnych głosów. Popołudnie jest znowu dla niej okresem spoczynku, a po jej głównych odnogach koło wytwornych sklepów snuje się wówczas wytworny paryski świat. Przedbramami Louvru, Lafayette, Samaritaine, du Printemps, Paquinem, Worthem i innymi stają długie łańcuchy limuzyny Rolls-Royców, a wygłaniani portjerzy podają wysiadającym damom ręce w białych rękawiczkach, lub w razie deszczu pod osłoną olbrzymich czerwonych parasoli odprowadzają do wnętrza.

I tak od samego ranka do późnej nocy z przerwami potworny

ruch kołowy i pieszy mieszkający się z krzykiem trąbek i syren samochodowych przewala się po ulicach Metropolii. A kiedy wybija godzina 7 wieczorem zamykają się warsztaty pracy, wyrzucając z chęci sklepów, magazynów, fabryk, banków dziesiątki i setki tysięcy ludzi, wówczas ulica podobna do spienionego otoku wije się czarną spienioną łałą ludzkich głów niby rzeka wyszła z koryta, która rozlewa się na wsze strony.

Mężczyźni, kobiety, dziewczęta młode i ładne szybko kroczą znikając w czeluściach tuneli „metra”, wdrapują się po stopniach potężnych autobusów i tramwajów, rozjeżdżają się na wsze strony „taksametrami”, zapełniają restauracje, bary i kawiarnie. Patrząc zdumiony na tłumy zgrabnie wysiadające góry spiętrzone z sobą samochodów, wesoło roześmiane, pełne werwy i życia.

Przeważają wśród nich dziewczęta szykowne. Idą trzymając się pod ręce, rzucając kokieterijne

spojrzenia z pod głęboko na oczy zasuniętych kapeluszy, pozwalających jednak dojrzeć zalotnie strzelające oczy, różowione twarzyczki i karminowe usta. Skromne, a jednak eleganckie i ponętne zapełniają „midinetki”, szerokie paryskie bulwary, pobłażliwym uśmiechem omijając częstokroć śmiejące się do nich rozkosze życia, ścielące się im do stóp pokotem pragnień, pokus i zbytku.

Idą wesołe, lekkie jak francuski szampan, pełne życia i animuszu. Jedwabne pończoszki, puder i perfumy wystarczają im do szczęścia. Na drodze oczekują je młodzi chłopcy. Gorący uścisk, jeszcze gotętszy buziak wyciągnięły bez żenady na powitanie i czuła parka spleciona uściskiem wsiada w wehikuł lub ginie w drzwiach najbliższego baru.

Lecz z czasem przesuwania się wskazówek na zegarach bulwarowych, ulica powoli się ucisza. Puśtoszą kawiarnie i bary, natomiast za oknami niezliczonej ilości restau-

Z dnia.

Od 1 stycznia 1925 będziemy pracowali intensywniej.

Lwów, 23. października.

(—) Do bardziej palących spraw w dziedzinie gospodarstwa społecznego od kilku już lat należała sprawa uregulowania liczby dni świątecznych i ujednolicenia ich na terenie całej Rzeczypospolitej. Pod względem liczby obowiązkowych świąt, Polska różni się od krajów Europy zachodniej. We Francji (9 dni świątecznych), w Niemczech (8—11 dni świątecznych), Anglii (7 dni świątecznych) i Szwajcarii (8 dni świątecznych), świętuje się mniej, niż w Polsce. Upośledza to Polskę pod względem zdolności konkurencyjnych w stosunku do państw obcych.

Żądania te nie były sprzeczne ze stanowiskiem władz kościelnych. Kodeks prawa kanonicznego zobowiązuje do świętowania mniejszej liczby dni, aniżeli się to praktykuje w Polsce.

Sprawę uregulowania dni świątecznych obejmuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalony przez radę ministrów. Rozporządzenie to, które ma być wydane w najbliższym czasie przewiduje według informacji „Kurjera Porannego” świętowanie następujących dni (prócz niedziel): Nowy Rok (1. stycznia), Trzech Króli (6. stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, św. Apostołów Piotra i Pawła (29. czerwca), Wniebowzięcie N. M. P. (15. sierpnia), Wszystkich Świętych (1. listopada), Niepokalane Poczęcie N. M. P. (8. grudnia), pierwszy dzień Bożego Narodzenia (25. grudnia).

Według projektu w zakładach pracy (z wyjątkiem sklepów), w których pracownicy w większości należą do jednego nie rzymsko-katolickiego wyznania, dni świąteczne: Trzech Króli (6. stycznia), Wniebowstąpienie Pańskie, św. Apostołów Piotra i Pawła (29. czerwca), Wniebowzięcie N. M. P. (15. sierpnia), Wszystkich Świętych (1. listopada) Niepokalane Poczęcie N. M. P. (8. grudnia) mogą być zastąpione przez mniejszą liczbę dni świątecznych, uznanych przez wyznanie większości pracowników za obowiązujące.

Projekt rozporządzenia dotyczy również pracy naftowej w dni świąteczne w roli traw, leśnictwie i ogrodnictwie; nie obowiązujące rozporządzenie to ma przetrwać z dniem 1. stycznia 1925 r.

NADESLANE.

PODZIĘKOWANIE.

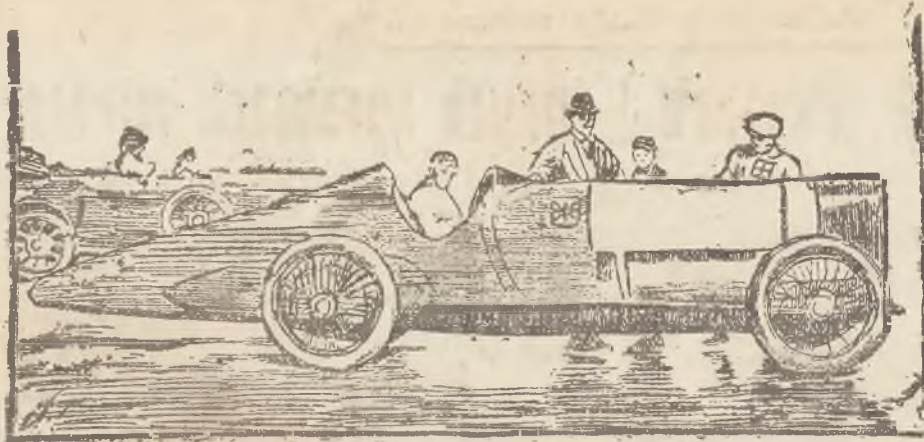
WP. Drowi Zygmuntowi Mandłowi, adwokatowi w Krakowie za energiczne korzystne przeprowadzenie mojej sprawy rozwodowej składam tą drogą serdeczne podziękowanie. 7526

Władysław Kondolewicz.

racyj siedzi czarna masa wielopiecznicznej publiczności. Środkiem bulwarów znowu stoją kilometrowe sznury dorożek samochodowych, wyczekujących gości, policjanci zmęczeni ciągle kierowaniem ruchu używają spoczynku, a ochrypli z ciągłego wykrzykiwania gazetarzy pod bramami hoteli i kawiarni robią bilans dnia.

Lecz i to nie trwa długo. Kiedy minie obiadowa pora, a czarne tłumy znowu wylgną na tonące w potokach światła ulice, gościnnie oczekujące nowych przybyszów, język francuski miesza się z wszystkimi prawie językami świata i nierzadko usłyszeć można dźwięki mowy swojskiej tak miłe dla ucha na obcym dalekim gruncie. Tym razem trzon spacerującej publiczności tworzy ciekawa i żądna wrażeń bogata zagranica, która w tajemnicze nocnego życia wprowadza niezawodny paryski cicerone-demimonde.

Aleksander Z.



Podczas ostatnich międzynarodowych wyścigów samochodowych rekord szybkości osiągnął Anglik Malcolm Campbell na aucie „Sunbeam” 350 PS. Samochód zwycięzcy zwraca uwagę swą niezwykle budową, przypominającą torpedę.

Przeniesienie zwłok Leona XIII.

Uroczysty ceremoniał pogrzebu wielkiego Papieża.

Rzym, 23. paźdz. (Tel. G. P.) Wczoraj o godz. 20 odbyło się ścisłe poufne, aby uniknąć natłoku publiczności, uroczyste przeniesienie zwłok papieża Leona XIII do kościoła św. Jana na Lateranie. Z zachodem słońca w zamkniętej Bazylice wyniosła służba kościelna sarkofag ze zwłokami i złożyła na środku kaplicy w obecności kardynałów Merry del Val i Gaspariego, szeregu kanoników, wyższych duchownych i dygnitarzy kościelnych. Kanonicy kościoła św. Jana przedstawili kardynałowi Merry del Val arcybiskupowi katedry św. Piotra odrębne pismo Ojca św. zezwalające na przeniesienie zwłok papieża Leona XIII do miejsca wiecznego spoczynku, wybranego przez niego za życia. Po stwierdzeniu stanu trumny (z drzewa wiązowego), zawierającej dwie inne trumny, jedną z ołowiu, a druga z cyprysu i po odprawieniu modłów oraz pobłogosławieniu przez dziekana kapituły watykańskiej Ojca, służba złożyła trumnę na wóz. W kondukcie za

trumną szli prałaci i kardynałowie, trzymając zapalone świece. Kondukt doszedł do bramy kościoła, wychodzącej na plac św. Marty. Tutaj czekał wóz transportowy z pałaców wian okryty kirem. Na wierzchu karawan okryty kirem. Na wierzchu karawan leżał krzyż z drzewa czarnego, mający na czterech końcach zapalone latarnie. Sarkofag ważący 600 kg. został wniesiony za pomocą specjalnego pomostu, ustawionego na karawanie i oddany kanonikom kościoła św. Jana. Po ponownym pobłogosławieniu, karawan ruszył w drogę, poprzedzany przez dwa powozy z pałaców apostolskich, wiozące prałatów oraz przez 5 samochodów i 3 inne pojazdy. Kondukt wkroczył do pałacu papieskiego od strony obelisku. Trumna była przyjeta przez kapitułę kościoła św. Jana i złożona w kaplicy św. Semyryna. Trumna wystawiona będzie na widok publiczny do pierwszych dni listopada, t. j. do czasu uroczystości związanych z 600. rocznicą wzniesienia Bazyliki Laterańskiej.

Nr. 3 TORPEDY

Zawiera: sensacyjną powieść kryminalną „Zbój Madej”, wspaniałe ilustrowaną nowelę „Cudowna Kuracja”, barwne szkice z oryg. zdjęciami z Monte Carlo i Hiszpanii (walka byków piora prof. Wacka), ilustracje interesujące z Wilna (akwaforty Peniażka) Poznania, Wieliczki. Bogaty dział filatelistyczny, szachowy (red. Lasiński) oraz rebusy i szarady z cennymi nagrodami.

Czytajcie nowelę konkursową TORPEDY!!! Nagroda 300 Zł.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Żimorowicza 5.

CENA NUMERU 1.50 zł.

7171

Doskonała komedia. Dziś PREMIERA Kino LEW.

Pocieszyciel Kobiet

7525

Motto: „Mężczyźno nie dowierzaj kobiecie”

Wspaniałe stroje, bogata wystawa, przepiękna inscenizacja.

W głównej roli ośławiona GLORIA SWANSON.

WIELKI EROTYCZNY DRAMAT w 6 aktach w „APOLLO”

Królowa Moulin Rouge

Zobacz dzisiaj się w Paryżu. Originalne zdjęcia z Moulin Rouge. Przebogata wystawa

Proszę o głos!

Czy emeryci nie mają prawa do życia?

Lwów, 23. października.

Aby dać szerszemu ogółowi przysięgny dowód niesłychanej wprost niesprawiedliwości w postępowaniu z emerytami, a zwłaszcza państw zaborecznych, podaję tu najprawdziwsze fakty z mego życia:

Na emeryturę poszedłem już w 45 roku życia, a po 21 latach służby, z czego 6 lat w VIII randze, z poborami 2.867.2 koron w złocie rocznie, czyli okragło 50 dolarów miesięcznie.

Mimo to, że jako człowiek młody, a nadto rząd, upow. inżynier cyw. i geometra, prowadziłem budowę kilku własnych większych kamienic, a więc byłem dość zamożny, a nadto kierowałem budowlami innych, „i prywatnych właścicieli, a więc dobrze zarabiałem. Rząd zabarczy w Wiedniu nie stracił ani jednego hałera z niej pensji, wychodząc słusznie z tego założenia, że pensję mi wymierzono, i ja ją pobierałem. Za pracę ubiegłą, tj. już wykonaną i na podstawie lat już wysłużonych, a wreszcie z powodu złożenia przeze mnie przez te lata funduszu emerytalnego w odpowiednich procentach i taksach przy awansie.

A cóż obecnie czyni ze mną mój własny, a więc nie zaboreczny rząd w Warszawie?

Otóż mając obecnie lat 62 i straciwszy skutkiem wypadków wojennych prawie cały mój przedwojenny znaczny majątek, wreszcie nie mogąc absolutnie nic zarobić, otrzymuję od szeregu miesięcy całych 60, zł, czyli 11½ dolara miesięcznie, a więc zaledwie czwartą część należnych mi się 50-ciu dolarów, nadto zaś grożą mi jeszcze, że o ile będę wykonywał mój zawód, to pensję obniżą jeszcze o 25%. W końcu skasowano nam też od dwóch miesięcy choć jaką taką bezplatną pomoc lekarską i apteczną, czyli jednym słowem pełnią mnie razem z żoną, przetrnąc do trumny, chociaż nie mamy do tego jeszcze żadnej chęci.

Jeden z emerytów.

Wśród pism i książek.

Bohaterska śmierć Longinusa Podbieliety. Nakładem Referatu Oświatowego Garnizonu m. Lwowa ukazał się już drugi tomik poświęcony uczczeniu Henryka Sienkiewicza, pt. „Bohaterska śmierć Longinusa Podbieliety” — zawierający wyjątek z powieści „Ogniem i mieczem”. Książeczka zawiera 32 stron druku, a kosztuje tylko 20 groszy. Ponieważ dochód z rozprzedaży przeznaczono na cele oświatowo-kulturalne żołnierza polskiego, książeczka znajduje się z pewnością w rękach każdego, by i cel szlachetny poprzec i do nacechowania wielkiego Obywatela przyłożyć rękę.

NADESLANE.

Ostrzegam

przed nabyciem mieszkania z 3 pokojami z kuchnią przy ul. Zborowskich 1. 6. l. p. od p. Stanisława Dominika, inż. Wejewództwa, albowiem mieszkanie to należy do mnie a przeciw podstępemu wdarciu p. Dominika do tego mieszkania wystąpiłem sądowo.

7532

Dyr. Michał Alberg.

JULIUSZ MEINL urządza we filii przy ul. Akademickiej 2a próbne gotowanie kawy, na które zaprasza uprzejmie Szanowną Publiczność.

Czytajcie „Szczutka”

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Piątek: „Chopinada” i „Wielon pierrotki”.
Sobota o godz. 3 popoł.: „Straszny dwór”, przedstawienie dla młodzieży.
Sobota o godz. 7 wiecz.: „Komisarz sowiecki”.
Niedziela o godz. 12 w południe Uroczysty Poranek z powodu sprawozdania zwłok H. Sienkiewicza do kraju.
Niedziela o godz. 3 pop.: „Kilinski” (przedstawienie popularne).
Niedziela o godz. 7 wiecz.: „Cyganki” (ze współudziałem Drabaka).
Poniedziałek „Chopinada” i „Wielon pierrotki”.
Wtorek „Trubadur”.

TEATR MAŁY:

Piątek: „Podatek majątkowy”.
Sobota „Podatek majątkowy”.
Niedziela o godz. 3 pop.: „Turoń”.
Sztuka S. Żeromskiego (odegra młodzież XI. gimnazjum).
Niedziela o godz. 7 wiecz.: „Podatek majątkowy”.
Poniedziałek „Podatek majątkowy”.
Wtorek „Podatek majątkowy”.

TEATR NOWOŚCI:

W piątek 24 bm. „Prawdziwa miłość” Roberta Bracco.
Sobota „Pajacyk”.
Niedziela „Pajacyk”.
Poniedziałek „Prawdziwa miłość”.
Wtorek „Pajacyk”.

* „Komisarz sowiecki”. W sobotę wieczorem dany będzie „Komisarz sowiecki”, który mimo znacznego powodzenia, z przyczyn niezależnych od Dyrekcji, nie był grany przez cały tydzień. Sensacyjna ta i efektowna sztuka, wystawiona bardzo pięknie i grana świetnie przez nasz zespół, jest widowiskiem, które warto zobaczyć.

Abonament listopadowy. W sobotę 25. bm. rozpoczyna się sprzedaż biletów abonamentowych na listopad. Podkreślić należy, że w interesie abonentów jest jak najwcześniejsze nabywanie tych biletów, gdyż tylko w ten sposób można je należycie wyzyskać i otrzymać miejsce w teatrze według wyboru. Szczególnie w miesiącu listopadzie, w którym odbędzie się szereg premier w operze, operetce, dramacie i farsie, abonenci winni wykupić bilety jak najwcześniej, tem więcej, że przedłużyć się ich nie będzie.

„Podatek majątkowy”. Siedleckiego zdobył w tym sezonie największy sukces. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia były przepiękne publicnością, która bawi się świetnie. Wobec ogromnego powodzenia „Podatek majątkowy” grany będzie w Teatrze Małym w dalszym ciągu.

* **CZYTELNIA NAUKOWA.** ul. Akademicka 3. I. p. zawiadania Sz. Abonentów, że po gruntownym skompletowaniu biblioteki rozpoczęła na nowo urządzanie. Katalog w druku. 6192

Pierwszy śnieg spadł wieczorem we Lwowie, zaznaczając przedwczesne nastanie zimy. Wprawdzie zniszczony z deszczem, utworzył wkrótce zaśnieżone powłoki tylko warstwę błota, niemniej jednak był groźnym mementem dla obywateli, niezaopatrzonych dotychczas w węgiel, podziewane były i ciepłe palta. Również z Warszawy donoszą, że wieczorem spadły tam pierwsze płatki śniegu.

Konsulat Republiki czeskosłowackiej we Lwowie nie będzie urzędował 25. października z powodu święta narodowego czeskosłowackiego.

Świat drobniustrojów. W sobotę 25. bm. o godz. 7-miej wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7. członkowie Kom. kult. ośw. dr. R. Eppler wygłosi referat p. t. Świat drobniustrojów.

Kurs teorii ogrodnictwa Tow. gospodarskiego Wsch. Małopolski we Lwowie rozpocznie się 1. listopada br. o g. 16. Wykłady odbywać się będą codziennie między godz. 16 a 19 w sali Tow. gospodarskiego, ul. Kopernika 20.

Na II. Dom Techników Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów zamiaszt wieńca na trumnie śp. Inżyniera Juliusza Cybulskiego 50 zł.

Na dni zaduszne. Pamięć zmarłych uczciwie, a zarazem zasilić fundusz Komitetu Budowy II. Domu Techników, kupując tanie świece grobowe przy sto-

Z posiedzenia Rady miejskiej.

O pieskach i innych sprawach miasta.

ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH SIENKIEWICZOWSKICH. — SPRAWA WYŻYWIENIA UBOGIEJ LUDNOŚCI W PORZE ZIMOWEJ. — PRZYŁĄCZENIE DO LWOWA CZĘŚCI GM. KULPARKÓW. — PSIA DYSKUSJA I USTANOWIENIE OPŁAT OD PSÓW.

Lwów, 24. października.

(ip) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej prez. Neumann złożył

wyrazy hołdu pamięci Henryka Sienkiewicza

oraz zaprosił reprezentację miasta do uczestnictwa we wszystkich uroczystościach w związku ze sprawozdaniem zwłok Wielkiego pisarza do kraju.

POMOC DLA LUDNOŚCI W CZASIE ZIMY.

Następnie r. dr. Wereszczyński postawił wniosek nagły: Wzywa się Prezydium, aby wdrożyło potrzebne kroki celem zapoczątkowania i skoordynowania akcji pomocy na polu wyżywienia w miesiącach zimowych cierpiącej niedostatek ludności, tudzież akcji dla odżywiania młodzieży szkolnej. Wniosek uchwalono bez dyskusji.

POWIEKSZENIE LWOWA.

R. inż. Biernacki referował sprawę przyłączenia do miasta części gminy Kulparków, co ma być początkiem włączenia do Lwowa wszystkich gmin podmiejskich. W myśl wniosku referenta uchwalono wcielić do miasta 147 hektarów, co stanowi 1/3 część powyższej gminy, mającą już charakter wielkomiejski.

OPŁATY OD PSÓW NA R. 1925.

Sprawa opłat od psów na r. 1925 referowana przez r. Höflingera wywołała gorącą dyskusję, w której oba obo-

zy, psiarzy i antypsiarzy, wykazały wiele werwy i temperamentu. Referent wniosł, by stosownie do wniosku komisji Rady zdrowia Rada miejska złożyła swoją poprzednią uchwałę z maja b. r. co do wysokości opłat.

W dyskusji radni rektor Hauswald, red. Laskownicki, r. Andrzejowski, r. Ciriń oświadczyli się przeciw zbyt wygórowanym opłatom za psy. Gwałtowna filipikę przeciw psom wygłosił r. Włodzimierz, wicepr. Schleicher i dyr. Aleksandrowiczówna wyjaśniała motyw Rady zdrowia, która wysokiemu opłatom chce osiągnąć zmniejszenie ilości psów, a temsamem ognisk wybuchowych wścieklizny.

Po dyskusji uchwalono wniosek Sekcji finansowej z poprawką rekt. Hauswalda, aby jeden pies łanuchowy był wolny od opłaty, za drugiego 10 zł., za trzeciego 50 zł., normalna opłata: 25 za 1-go, 50 za II, 100 zł. za III, i po 100 zł. za każdego dalszego psa.

Nadto przyjęto rezolucję r. dra Poratyńskiego, aby celem położenia kresu barbarzyńskiemu gładzeniu psów przez raka, zakupiono do tego celu kosztem 5 tys. zł. odpowiedni aparat, używany na zachodzie.

Nakoniec r. red. Laskownicki przypomniał uchwały już powzięte, aby psy opłacone w razie schwytania przez raka nie były tępiące przed, aż po 24 godzinach, oraz by w budzie rakarskiej nie mieszano psów opłaconych z nieopłaconymi, podlegającymi powrośnięciu.

Na tem zakończono obrady jawno.

likach ulicznych, zaopatrzonych w firmę Kom. Budowy II. Domu Techników w dniach 31 paźdz. oraz 1, 2 i 3 listopada.

Z żałobnicy kurtki. Znany działacz narodowy i społeczny Mieczysław Zadora Paszkudzki, zmarł we środę we Lwowie na ud. serca.

Wiadomości osobiste. Znany w szerokich kołach naszego miasta lekarz dr. St. Sauer powrócił z podróży naukowej zagranicą i odnowił jak zwykle przy ul. Mikołaja 11. I. p.

(t) Samobójstwo starego monter. 60-letni monter, Józef Briksi, zam. przy ul. Połockiego 14, rodem z Czech, odebrał sobie życie przez powieszenie. Denat pozostawił list, pisany po czesku, w którym prosi o przebaczenie mu krzywd i przykrości, jakie komu wyrządził; oświadcza, że będąc nieuleczalnie chorym, nie może zapracować na utrzymanie rodziny i dlatego odbiera sobie życie. Briksi pozostawił czworo dzieci. Z zamiarem samobójczym nosił się denat od lat kilku i dwa razy zamiar ten zdolało udarować.

(t) Amator fotografii pięknych kobiet rozbił w masy szyby w wystawowej gablotce zakładu fotograficznego Petrenki Woche przy ul. Zygmuntońskiej i wybrał wszystkie fotografie twarzy kobiecych w liczbie czterdziestu. Z miejskich portretów ukradł jedynie portret aptekarza Zarzewskiego.

(t) Falszywy alarm pożarny. Ktoś z mieszkanców kamienicy przy ul. Batorego 6, zaalarmował straż pożarną wiadomością, że w tej kamienicy pali się dach. Na miejsce przyjechał cały teren straży z sikawkami i heczałami. Stwierdzono, że wiadomość była fałszywa.

(t) Z powodu wybuchu benzyny poparzony został silnie asystent Politechniki, Franciszek Kargol. Pogotowie ratunkowe opatrzyło poparzonego.

(t) Wypadek przy pracy. W fabryce obuwa Gaiota wskutek nieszczęśliwego wypadku znaleziono zostały robotnikowi tamtejszemu, Władysławowi Spadewowi, dwa palce. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu przewiozło Spadewę do szpitala.

(t) Handel sukniem uprawiał bez koncesji na ulicy Jagiellońskiej Jakób Weissberg, zam. przy ul. Złamanej 24. Sukno zdeponowano na policji.

skad Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala.

(t) Falszywy konfident policji. Na dworcu głównym we Lwowie aresztowany został Teodor Fedak, kupiec, zam. w Zdobunowie, za usiłowaną kradzież walizy Rachmela Altschüllera. Przytrzymany Fedak usiłował przekonać policję, że jest konfidentem policji. Przy bliższym przypatrzeniu się aresztowanemu osobnikowi powstało podejrzenie, że jest on sprawcą kradzieży dokonanej u senatora dra Rosenstreicha w Warszawie.

—0—

CZY NALEŻY SIĘ POZBYWAĆ AKCYJ TOW. AKC. H. CEGIELSKI.

Jako jedno z pierwszych przedsiębiorstw w kraju, przewalutowało Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu swój majątek na złote polskie. Nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonariuszy, które się odbyło 27-go września rb., przyjęło wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej, aby aktywa Towarzystwa przyjąć w wysokości ca. 12,1 milionów i pasywa w wysokości ca. 1,8 miliona zł., czysty majątek Towarzystwa na 10,3 milionów złotych. Czysty majątek podzielono w ten sposób, że jako kapitał zakładowy oznaczono 6,6 milionów zł. według faktycznie wpłaconej sumy przez akcjonariuszy w złoże, a do funduszy rezerwowych przekazano dalsze 3,3 milj. zł. Wynika z tego, że Tow. Akc. H. Cegielski zdołało okres wojenny i powojenny, dewaluacyjny przetrwać szczęśliwie i zdołało akcjonariuszom zachować ich wpłacone wartości, a ponadto dorobić jeszcze znaczne rezerwy. Jako największa placówka przemysłu metalurgicznego w zachodniej Polsce, przedstawia Tow. Akc. H. Cegielski szereg osobliwych fabryk, w których wytwarza się wagony, cukrownice urządzenia, parowe kotły, lokomobile, parowe młocarnie oraz masowo maszyny i narzędzia rolnicze. Poza tem posiada wielkie odlewnie i stalownie oraz własne tartaki.

W roku ubiegłym została wybudowana olbrzymia fabryka parowozów, która po kilku latach może swoją produkcję parowozów podnieść do 150 sztuk rocznie. Fabryka ta jest na ukończeniu i pierwsze parowozy wzięto na warsztaty. Według sprawozdania Dyrekcji Towarzystwa ciężki okres przejścia na walutę złotą zaczyna mijać i już w najbliższej przyszłości powinna się znacznie ożywić produkcja w przemyśle. W samym tylko dziale maszyn rolniczych sygnalizowane przez reprezentantów firm zapotrzebowanie na rok przyszły w maszynach rolniczych wynosi 3,3 miliona zł., zamówienia cukrownicze 1 milion zł., obecne zamówienie na wagony 4,5 milj. zł., zamówienia na kotły 0,5 milj. zł., nie licząc innych działów Towarzystwa. Dyrekcja oblicza produkcję roku 1925 na 14-15 milionów złotych, a gdy fabryka parowozów rozpocznie pracę normalnie, przy przeciętnej ilości 75 parowozów w roku 1927 i odpowiednim podwyższeniu produkcji innych oddziałów, liczy się Dyrekcja z produkcją roczną 40 do 45 milionów złotych. Sam program wskazuje na to, że mamy do czynienia z najważniejszym towarzystwem przemysłowym Rzeczypospolitej. Popularność Tow. H. Cegielski ilustruje najlepiej fakt, że akcje tego Towarzystwa znajdują się w roku 1945 akcjonariuszy. Jako większych akcjonariuszy w tej liczbie przyjąć można niewielką liczbę 10. Średnich natomiast 1000, co oznacza, że dalszy kapitał akcyjny znajduje się w rękach prawie 18.400 drobnych posiadaczy. Jest to zatem najpopularniejsza i najwięcej rozpowszechniona akcja przemysłowa w Polsce. W interesie tych wszystkich drobnych akcjonariuszy leży powyższe przedstawienie stanu rzeczy, aby mogli sobie ocenić wartość posiadanej przez nich akcji obecnie i na przyszłość. Dezyderentem zupełnie rynek giełdowy nie pozwala absolutnie na stawianie wniosków co do wartości akcji. Tylko bilans złoty i preliminarz Towarzystwa na przyszłość mogą akcjonariuszom dać pogląd na wartość znajdującą się w jego ręku akcji. Ponieważ obecny kurs giełdowy nie odpowiada absolutnie faktycznej wartości akcji, leży w interesie zwłaszcza drobnych akcjonariuszy, aby się za bezcen tych papierów nie wywyższali. Naszem zdaniem akcje Tow. H. Cegielski przedstawiają, choćby według bilansu, kilkakrotnie wartość obecnego kursu, a po zatem są bardzo dobrą lokatą kapitału na przyszłość, gdyż według ludzkiego przewidywania papier ten powinien w przyszłości odrzucać bardzo znaczne dywidendy.

(t) Nagły zgon w hotelu. Służba hotelu Bristol przy ul. Legionów zawiadomiła wczoraj rano policję, iż mieszkający u nich gość w nocy zakończył życie. Pojaka stwierdziła, że zmarły nazywał się Ojzasz Steinhaus, jest przedstawicielem firmy bielizniarskiej we Wiedniu Kempler & Krehner i że mieszka stale we Wiedniu. Lekarz dzielnicowy dr. Kielanowski stwierdził śmierć z powodu ataku sercowego.

(t) Dyszlem w tramwaj a potem w palto. Zygmunta Trytka ugodził jadący parokrotnym wózkiem Markus Schwimmer, rolnik z Uherca koło Gródka Jagiellońskiego. Schwimmera puszczono na wolną stopę po przyrzeczeniu pokrycia szkody wyrządzonej Trytce.

(t) Galeria paskarzy. Wobec wzmożonej przez policję walki z drobnymi paskarzami, podbijającymi stale codziennie o grosze ceny produktów pierwszej potrzeby, w dniu dzisiejszym rozpoczynamy uwiecznienie drukiem nazwisk podjadków normalnego życia. Oddział walki z lichwą zrobił dziś doniesienie na następujących kupców: 1) Maria Hak pl. Krakowski. 2) Jakób Ignier. Źródła 33. 3) Jan Pużyński. Gródka 2. 4) Genia Spritzer, ul. Marii Śnieżnej 7. 4) N. Friedländer. Przerwana 4. 5) Izrael Zimmerman, Rynek. 6) Maria Pierożek Marcina 9. 7) Tekla Rostocka. Jadwigi 30. 8) Agnieszka Braun, pl. Krakowski 9) Mojżesz Sprotzer. Wesoła 3. 10) Kasiel Nelsen-Silberstein. Wodna 3.

(t) Wojowniczy kochanek. Stefan Sabat, zam. przy ul. Gazowej 26., pobli ciężko kochankę swoją Annę Kulakowską. Pogotowie ratunkowe opatrzyło zmasakrowaną na całym ciele Kulakowską. Sabat osadzono w aresztach.

(t) Zamach samobójczy. Żona kolejarza, Józefa Kwalska, wypita w zamiarze samobójczym butelkę jodyny. Kowalska przewiozła Pogotowie ratunkowe do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego niesłaski domow.

(t) Fatalny skok z pociągu. Słusarz fabryki cukrów Brandstittera, Michał Schmidt, dojeżdżający codziennie do Zimnej Wody, gdzie mieszka, wyskoczył w czasie biegu pociągu na stacji Zimna Woda tak nieszczęśliwie, że wskutek uradku na szynach doznał złamań czaszki. W ciężkim stanie przywieziono go z nowotem na dworzec lwowski.

LENIN, UWIECZNIONY NA SKALE.



Kult „Leninizmu“ w Rosji sowieckiej przybiera groteskowe formy. Oto np. na stokach skał koło Symieropolu (Krym) artyści wykuwają olbrzymiej wielkości bust zmarłego dyktatora Sowdepji.

Na szerokim świecie.

Paryż miastem murzynów.

Paryż, w październiku.

(t) W ostatnich latach nazywają często Paryż czarnym miastem. Przydomek ten zawdzięcza on prawdziwej inwazji murzyńskiej, która rozpoczęła w czasie wojny trwa i wzrasta stale. Przybyli podówczas ze swej afrykańskiej ojczyzny na front, przechodząc przez Paryż, bawili się, jak dzieci widokiem wspaniałego miasta i zapowiadali, że przyjadą tu po wojnie. Przyszczepienia tego dotrzymano.

Dziś Paryż jest pełen murzynów. Czarni studenci są ulubieńcami wszystkich na uniwersytecie, żyją w wielkiej przyjaźni z białymi kolegami, a profesorowie są z wyników ich studiów zupełnie zadowoleni.

(v) Bezrobocie w Anglii wzrasta z dniem każdym. W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych wzrosła o 18,240 osób.

(v) Kryzys w bankach austriackich trwa dalej. Rozeszła się pogłoska, że Export-und Industrie-Bank lada dzień ogłosi niewypłacalność.

(t) Dwa miliony dusz liczy emigracja rosyjska rozsiana obecnie w państwach rozmaitych całego świata.

(t) Do proklamowania się carem Rosji miał rzekomo nakłonić ks. Cyryla król bułgarski, Ferdynand, który jest jego najlepszym przyjacielem i doradcą. Akcję jego popierać mają amerykańscy finansjści, w szczególności miliardier Astor, do którego Cyryl wyjeżdża w gościnę.

(t) Słabe zainteresowanie dla pożyczki niemieckiej okazały banki szwajcarskie. Jest to dlatego interesujące, gdyż w innych państwach pożyczka ta została kilkakrotnie pokryta.

Nie zawsze w skrzyniach dyplomatycznych znajdują się dokumenty. Przynajmniej dywanów, uprawiane na wielką skalę w skrzyniach, zaopatrzonych turecką pieczęcią dyplomatyczną a adresowanych do tureckiego konsultatu w Budapeszcie wykryły władze celne na granicy austro-węgierskiej. Jedną z przesyłek korzystających z ochrony dyplomatycznej, niepodlegającą ocenie zawierała 84 perskich dywanów, które skonfiskowano. Był to towar wysłany z Wiednia do Budapesztu celem komisyjnej sprzedaży. W związku z tem sekretarz tureckiego konsultatu w Budapeszcie Dschelal Bey, znikł bez śladu.

(t) Pomnik z życia Najstarszym żołnierzem armii francuskiej jest 86-letni Karol Surugue, b. mer Auxerre, który walczył w 1870—71 r., a po wybuchu wojny światowej 1914, wstąpił do armii jako ochotnik saper, na front. Obecnie powstał projekt wzniesienia mu za życia pomnika.

Z życia ekonomicznego.

Giełda lwowska.

Lwów, 23 października, OBROT W AKCIACH.

Hipoteczny 0:57 1/2, 0:57, 0:58, 0:60, 0:56, 0:58, 0:60, Przemysłowy 0:41, 0:39, 0:42, Z. B. K. 0:17, 0:15, 0:16, 0:17, Browary 7:80, 7:85, 7:75, 7:8), Chodorów 5:55, 5:50, 5:60, Chybie 7:05, 7:00, Cegielski 0:72, 0:69, 0:70, 0:71, 0:68 1/2, 0:73, 0:74, Górka 17:50, 17:55, Nafta 0:41, P. T. B. 0:22, Siersza gór. 4:70, 4:60, 4:65, Tespy 3:70, 3:80, 3:65, 3:80, Zeleniewski 10:75, 10:80, O.kos 2:25, 2:20, Parowozy 0:37, 0:38, 0:36, Rakszawa 2:40.

OBROT W AKCIACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0:33, Elektrosan 0:19, Gazy wschodnie 12:00, 11:90, 11:85, 11:80, 11:75, 11:70, Gazy zachodnie 3:05, 3:00, Gazolina 1:65, 1:60, 1:55, 1:50, Jaworzno (25) 16:10, 16:15, 16:10, 16:05, 16:00, 15:95, (drobne) 17:10, 17:00, Len 0:49, 0:52, 0:51, Machlejd 1:90, 2:00, P. Foresta 0:35, 0:36, 0:30, Radziwiłł 1:20, Schön 62:00, Węglówki 0:03 1/2, Szopienice of. kup. 2:50.

Giełda zbożowa.

Lwów, 23 października.

Na giełdzie transakcje w pszenicy i życie — po a giełdą w kukurduzy i fasoli. Ogólny obrót około 150 ton. Podaż na ogół dostateczna, silne zaofiarowanie w mące krajowej.

wej. Zainteresowanie dla ziemniaków. Tendencja utrzymana. Uspokojenie ożywione.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania zd. 22 b. m. Berlin 1:23 1/2, Bruksela 25:00, Holandia 20:40 1/2, Nowy Jork 5:19 1/2, Londyn 23:41 1/2, Paryż 27:21, Praga 15:47, Medjolan 22:61 1/2, Budapeszt 0:0068, Bukareszt 2:92 1/2, Belgrad 7:50, Sofja 3:76 1/2, Wiedeń 0:0073 1/2.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 23 października.

Dziś tendencja lekko wyżkowa, obrót ożywiony.

Dolary amer. 5:18 do 5:18 1/2, dolary kanadyjskie 4:98 do 5:00, korony czeskie 0:15 do 0:15 1/2, leje 0:02 do 0:02 1/2, franki franc. 0:27 do 0:28, franki szwajcar. 0:97 do 0:98, funty szterl. 23:20 do 23:30 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0:00 zł. do 0:00 zł, drobne za 1 tys. 0:00 do 0:00 zł, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0:00 do 0:00 gr.

Złoto: 20 kor. 21:80 do 22:00, 20 frank. 20:20 do 20:30, 20 mark. 23:20 do 23:40, 10 rubli 27:00 do 27:20 gr.

Srebro: kor. austr. 0:44 do 0:45 5 kor. austr. 2:26 do 2:28, floreny 1:16 do 1:18, ruble 1:85 do 1:95, kopiejki za rubel 0:85—0:95.

Ze sportu.

UNIwersytet—POLITECHNIKA 2:3 (0:0).

Lwów, 23. października.

Tradycyjne zawody reprezentacyjnych drużyn dwóch najwyższych lwowskich uczelni zgromadziły na boisku cytaeli, mimo dnia powszedniego, sporą garść widzów, która z zainteresowaniem przypatrywała się grze. Na widowni panował bardzo wesoły nastrój, dowcipy i docinki sypały się jak z rękawa, wywołując salwy śmiechu. Ogólnie liczone się ze zwycięstwem Uniwersytetu, który mógł się poszczycić takimi gwiazdami, jak: Dr Garbien, Redler, Hauke, Ignarowicz. Skromniejszą posażoną była drużyna „Techników“, w której ze znanych graczy zauważyliśmy jedynie Bacza i Kopeła IV.

Gra rozpoczęła się naturalnie z akademickim opóźnieniem, które w danym wypadku składało się z dwóch kwadransów. Pierwsze kilka minut należało do braci technicznej, której jakoś wcale nie zdetonowała „sława“ przeciwnika. Powoli bierze jednak Uniwersytet inicjatywę w swe doświadczone ręce i naciśnięciem bramki technicznej, przyczem Garbien, dobrawszy sobie do asysty Redlera, komiecznie chce dokonać cesarskiego cięcia. Ze Technikami nie szło to w smak i bronili się plecami i nogami przeciw podobnym zakusom operacyjnym, tego chyba nie można im brać za złe. Na pocieszenie prasy, siedzącej pod bramką Uniwersytetu, gra w ostatnich dziesięciu minutach się przebiegała, co umożliwiała nam obserwowanie pojedynków Bacz—Redler.

Druga połowa przynosi zupełną zmianę sytuacji. Atakują teraz zaciekle Technicy, w 15 minutie zdobywając bramkę, strzeloną przez Bacza. Podrażniony w swej ambicji Uniwersytet zaciekle atakuje i już w 3 minuty później osiąga z przeboju Garbiena wyrównanie. Obustronne ataki nie przynoszą cyfrowego efektu. Baczynski ma kilkakrotnie sposobność pokazać co może. Wreszcie w 28 minutie znów przeboj Garbiena i... Uniwersytet prowadzi 2:1. Podnieceni Technicy z furją rzucają się do ataku, który im przynosi wyrównanie. Ze względu na to, iż aranżerowie zawodów nie przygotowali lamp, zmuszony

jest sędzia p. Pichela przerwać wczesniej zawody, na co się zresztą ani publiczność, ani gracze nie uskarżają.

Zawody miały charakter nawskróś „koleżeńskich“, to też krytyka szczegółowa nie miałaby racji. Chcielibyśmy jedynie stwierdzić fakt, iż dr. Garbien technicznie porobił bardzo znaczne postępy, dobrym był Redler, po Ignarowiczu poznać brak treningu, a Hankiego występ w ataku skończył się zapewne na pierwszym debiucie, w oko rzucił się też Reif w obronie. Z Techników zasługuje na wzmiankę „Miecio“ (który przypomniał sobie pod koniec sezonu jak należy strzelać), dobry był na ławce Kopeć IV. (radzimy Czarnym wstawić go przy najbliższej sposobności na obronę) i w drugiej połowie średek pomocy.

Czarni wyjeżdżają w niedzielę do Stanisławowa, gdzie rozegrają z Rewerą ostatni mecz o mistrzostwo.

Protest Pogoni stryjskiej uwzględnił. W. G. i D., uwzględniając protest Pogoni (Stryj) przeciw nieprawidłowemu oznaczeniu boiska, przyznał jej z zawodów ze Spartą (2:4 dla Sparty) dwa punkty. Fakt powyższy jest równoznaczny z przejściem Pogoni (Stryj) do klasy A.

Pogoni II.—Sparta. Zawody drużyn powyższych odbyła się podobno w niedzielę na cytaeli.

Najbliższa niedziela przyniesie nam finał rozgrywek o mistrzostwo. We Lwowie spotka się Pogoni z Lechią, a w Przemyśle Hasmona z Polonią. Podczas gdy wynik zawodów lwowskich jest prawie z góry przesadzony, to niepewnym jest co przyniesie Przemyśl.

Hajze na Przemyślu! Jak wiadomo cieszy się publiczność sportowa Przemyśla bardzo złą opinią. Goszczące nad Sanem drużyny niejednokrotnie uskarżały się na pątrjotów przemyskich, którzy energiczną postawą i krzykami starali się wpływać na przebieg zawodów. Hasmona, chcąc dodać swym graczom animusza, wybiera się podobno gremjalnie do Przemyśla.

Na szczęście był to tylko alarm próbny.

Wiedeń, w październiku.

Onegdaj zapanował na dworcu kolejowym miejscowości Tulln niedaleko Wiednia niezwykle ruch. Pociągami nocnym przyjechało kilku wyższych urzędników generalnej dyrekcji kolejowej, którzy ogłosili, że pod Tullnem nastąpiła wielka katastrofa kolejowa. W nęczeniu oka wysłano na wszystkie strony telegramy i wołania o pomoc, a już wkrótce potem znalazła się na stacji wielka ilość pracowników kolejowych z przybranymi i środkami ratunkowymi. Najbliższym pociągiem przybyły wagony sanitarne z Wiednia i zjawili się równocześnie 14 lekarzy. Słowem wszystko odbyło się punktualnie i sprawnie, jak gdyby chodziło o rzeczywistą katastrofę. Wówczas obecny na miejscu generalny dyrektor austr. kolei Siegmund wyraził wszystkim uczestnikom, przekonany do ostatniej chwili, że wydarzyła się rzeczywiście wielka katastrofa, pełne i szczere uznanie.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

FRANCUSKA udziela lekcji i konwersacji. Zgłoszenia do administracji pod „Francuska“. 7508-2

UDZIELAM francuskiego. Friedrichów 12. parter, ganek prawy. 7518-3

PRZYGOTUJE do egzaminu względnie rygorozum sądowego w krótkim czasie. Warunki wedle umowy. Do administracji pod X. Y. 7520-2

BEZPŁATNIE polecamy dobrych korepetytorów. Chorażczyzna 18. I. piętro Bank od 5 do 7 wiecz. 7460-3

Posady i prace

BUCHALTERKI(RA) samodzielna z dłuższą praktyką w Banku poszukuje Instytucja Kredytowa. Posada do objęcia natychmiast. Tyko pisemne zgłoszenia z odpisaniami świadectw i podaniem wysokości żadanego wynagrodzenia należy skierować do Reklamy Prasowej, Chorażczyzna I. 7. pod „Bank“. 7513

BUCHALTER bankowy, słu pierwszorzędną poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia do Administracji pod szyją „A. P. 15.“ 7525-3

ASYSTENTA(TKI) lub inagistra przyjmie zaraz apteka pod Orłem, Przemysł, Zasanie. 7470-3

MŁODA, ZDOLNA I ENERGICZNA LABORANTKA z dłuższą praktyką, rutynowana siła, poszukuje posady w jednej z aptek lwowskich. Łaskawe zgłoszenia pod „Laborantka“ do administracji „Gazety Porannej“. 7490-3

BUCHALTER-BILANSISTA z długoletnią praktyką bankową i handlową poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Przyjmuje wszelką pracę buchalteryjną w godzinach popołudniowych. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienny“ do administracji. 7497-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

WAGON GESI loco Lwów, żywych, ciężkich, 600 sztuk sprzedam natychmiast za 3.500 złotych. Zgłoszenia z grzeźności Strowski, Długosza 19, Lwów. 7507

KUPUJE fortepiany, maszyny, kasy, meble, obrazy, dywany itp. Placę najwyższe ceny. Nowacki, Pańska 17. 7480-3

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię, gotówką placę. Hanak, Pańska 21. 7489-3

Ostatnie Nowości dla Pań już nadeszły do Magazynu **ALFONSA UWIERA** przy placu Halickim Nr. 14.

PARCELE BUDOWLANE i przemysłowe, przy ul. Grochowskiej boczna ul. 29. Listopada, niedaleko tramwaju przy torze kolejowym, tanto i pod korzystnymi warunkami na raty do sprzedania. Blizsza wiadomość w kancelarii Dra Michałewskiego, Lwów, ul. Akademicka 12, II. p. 7529-3

Mieszkania, lokale, sklepy

„INFORMATOR” Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, pośredniczy w kupnie sprzedaży nieruchomości, dóbr, lasów. 6229

SZUKAM mieszkania z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Dami wysokie odpłatne w dolarach. Zgłoszenia do Administracji J. W. 6255

Rozmaite

MOTORY robne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młyńskie, Prasy do oleju, Obrabialki do metali i drzewa na dogodne spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary, ropę, pape, blachę poczynkową — poleca „PILOT”, Lwów, ul. Batoiego 4. Oddziały: Tarnopol, Podwołoczyska. 7514-15

KAPELUSZE i woale załobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 7215-4

MEBLE wyrobu stolarzy lwowskich, sypialnie, jadalne, urządzenia biurowe i kuchenne oraz meble gięte poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10. 7380

PRACOWNIA FUTER Michała Malca wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie po najniższych cenach, Hotel Europejski, plac Marjański 1. 4. w podwórzu. 7469-5

WPISY

na kurs z poszczególnych przedmiotów handlowych, przygotowanie do matury seminarjalnej pod kierownictwem sił fachowych, Stenografia początki i dyktando, pisanie na maszynie, kaligrafia, nauka obcych języków, tłumaczenia, przyjmuję od 9-1 i od 5-9 Zakład Naukowy Dyr. P. Rutkowskiego, Zyblikiewicza 41. 7519-3

Do P. T. Magistratów i gmin!
Znaczkę dla psów na rok 1925 wykonuje firma **ANDRZEJ BERLIŃSKI** Lwów, 7-22 Słowackiego 4.

PLUSKIEWKI STANISŁAW ABL

Legionów 11. Lwów Sykstuska 3

**PRZERABIA najtaniej
KOŁDRY i MATERACE**
KAZ, SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 1. 4 naprzeciw Szkowrona. 6916

Drzewo opałowe rębane

z dostawą do domu sprzedaje 7358
Zarząd składu drzewa państwa
Skele Gródecka 109.
po cenach najniższych.

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpal-
towy milimetrowy w ogłoszeniach zwy-
kłych 12 gr.; w nadesłanem 30 gr.; po
kronice 35 gr.; w tekście (kronika, re-
pert., dział ekonom. itd.) 40 gr., na pier-

CZAPKI
skórzane, dziecięce
Studenckie, Damskie i Męskie
we wszystkich gatunkach w największym
wyborze poleca **Fabryka Kapeluszy**
RUDOLFA NEUWELTA
pl. Marjański 8, ul. Kazimierzowska 25,
ul. Krakowska 25, ul. Gródecka 77,
ul. Balonowa 3. 7219

ROK ZAŁOŻENIA 1881.

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 38

POLECA

FARBY, LAKIERY, OLIWY, BEN-
ZYNĘ i ARTYKUŁY DOMOWO-
GOSPODARCZE.

7515



REKLAMOWA SPRZEDAŻ!

w Magazynie
Mód Męskich

„ANDRÉ”

KAPELUSZY, KRAWATEK, RĘKAWICZEK, KOSZUL
i Wyrobów trykotowych po cenach znacznie niższych
LWÓW, pl. MARJACKI 9
7521 (obok Dittmara)



Baterje, Latarki, Żarówki elektryczne

w wielkim wyborze poleca hurtownia
MICHAŁ HACKEL, Lwów Kazimierzowska 4.

DOWÓDZTWO OKREGU KORPUSU Nr. VI

L W Ó W
L. dz. 26-1/24 Sam.

Sześćsto samochodowe

Przetarg ustny.

Sześćsto Samochodowe D. O. K. VI. we Lwowie sprzeda
w drodze ustnego przetargu publicznego:

- 1) około 25.000 kg. szmelcu (żelaz., blasz., stal.)
- 2) części zamienne sam. nowe i używane (podwozia, karos.)
- 3) klucze (fasonowe, widlaste, jedno- i dwuszczykowe)
- 4) materiał instalacyjno-elektryczny,
- 5) materiały różne.

Blizszych informacji, jak również ogólnych warunków
przetargu ustnego, udziela referent techniczny Dyonowego Za-
kładu Samochodowego Nr. VI. we Lwowie, ul. Janowska 120 —
od dnia 17-go do 25-października 1924 roku włącznie w godzi-
nach między 10—14.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 28-go października
1924 roku o godzinie 10-tej w Dowództwie 6-go Dyonu Samo-
chodowego we Lwowie, ul. Janowska 1. 120.

W zastępstwie Szefa Służby Sam. D. O. K. VI. Lwów
7413 (—) Inż. **Florjański Władysław**, major.

wszej stronie 45 gr.; za jedno słowo w
drożnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubry-
ce kmpno-sprzedaż 8 gr., matrymial-
ne korespondencje prywatne 12 gr., dla
poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 285
zł. pod.; 1 cała strona w części teksto-
wej 480 zł. pol., cała strona pod nagło-
wkiem 570 zł. pol. Ogłoszenia zamie-
szczone o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłosze-
nia w miejscu zastrzeżonym ogłosze-
nia osobno stojące i bez numeru dolie-
żą 25%. Odpowiedzialności za termino-
wy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

BRANKA

Fabryka Cukrów Czekolady i Kakao S.A.
Lwów Szeptyckich 26.

7428 poleca dla PP. Cukierników:

Kuwenturę gorzkawą w blokach 1 kg. zł. 4.50
deserową 1 kg. 4.20
Masę migdałową w skrzynkach po 5 i 10 kg. 6.00 za 1 kg.
Masę orzechową w skrzynkach po 5 i 10 kg. 5.80 „ 1 kg.
Masę grylazową w skrzynkach po 5 i 10 kg. 5.80 „ 1 kg.
Maczek cukrowy różnokolorowy w woreczkach 3-kilowych . . . 4.00 „ 1 kg.

Szczotki

w zelkiego o-
dzaju w naj-
lepszej jakości

7347 poleca najtaniej

Ludwik HOSZOWSKI

Lwów, Akademicki 3

Telefon 669. P. K. O. 141.276

HURTOWNY SKŁAD FUTER

ARON BRÜH,
ROTH i RUHDÖRFER

Lwów, Legionów 33, i. p. w podwórzu
sprzedaje detalicznie po ce-
nach hurtownych. Specjalnie
poleca się **baranki krymskie**
na żakiety damskie. 7063

ROZPRAWA OFERTOWA

7487

celem sprzedaży w powiecie sądowym staro-samborskim terenu uafłowego,
około 300 morgów, przysługującego jeszcze na 2 lata, z prawem prolongaty
na dalszych lat 3), z szybem produktywnym, jednak zaniedbanym.

Oferty zaopatrujące w wadium najmniej 10% ofiarowanej ceny, należy
wnosić pisemnie, najpóźniej do końca listopada b. r. do Galicyjskiej Kasy
Oszczędności we Lwowie, gdzie też w Oddziale hipotecznym można zasięgnąć
blizszych informacji. — Kasę wolno nie przyjąć żadnych z wniesionych ofert.



JUVENOL

Doskonała trwałą
FARBA DO WŁOSÓW

Barwi szybko swe włosy na na-
turalne kolory blond, brązowy,
szary i czarny. Łatwy sposób
użycia oraz bezwarunkowa nie-
szkodliwość zjednały jej tysiące
zwolenników. 1940

Do nabycia wszędzie.

Targ na drzewka owocowe.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego urządzi w dniach
od 22 do 30 października sprzedaż drzewek i krzewów
owocowych z własnych szkółek. Sprzedaż odbywać się
będzie każdego dnia w godzinach od 10 rano do 2 pop.
przy ul. Kopernika 20.

Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje Inspektorat ogro-
dnicstwa Towarzystwa Gospodarskiego, Lwów, Koper-
nika 20. 7409

© © Należytość pocztową
© © opłacono ryczałtem.

Prenumerata

miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub prze-
syłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©